

No One Sits Alone

By Elder Gerrit W. Gong
Of the Quorum of the Twelve Apostles

Nikt nie siedzi sam

Starszy Gerrit W. Gong
Kworum Dwunastu Apostołów

October 2025 general conference

Living the gospel of Jesus Christ includes making room for all in His restored Church.

Życie według ewangelii Jezusa Chrystusa oznacza zrobienie miejsca dla wszystkich w Jego przywróconym Kościele.

I.

For 50 years, I have studied culture, including gospel culture. I began with fortune cookies.

In San Francisco's Chinatown, Gong family dinners concluded with a fortune cookie and a wise saying like "A journey of a thousand miles begins with a single step."

As a young adult, I made fortune cookies. Wearing white cotton gloves, I folded and tucked into shape the round cookies hot out of the oven.

To my surprise, I learned fortune cookies are not originally part of Chinese culture. To distinguish Chinese, American, and European fortune cookie culture, I looked for fortune cookies on multiple continents—just as one would use multiple locations to triangulate a forest fire. Chinese restaurants in San Francisco, Los Angeles, and New York serve fortune cookies, but not those in Beijing, London, or Sydney. Only Americans celebrate National Fortune Cookie Day. Only Chinese advertisements offer "Authentic American Fortune Cookies."

Fortune cookies are a fun, simple example. But the same principle of comparing practices in different cultural settings can help us distinguish gospel culture. And now the Lord is opening new opportunities to learn gospel culture as Book of

I.

Od 50 lat studiuję kulturę, w tym kulturę ewangelii. Zaczynałem od chińskich ciasteczek z wróżbą.

W Chinatown w San Francisco rodzinne obiady Gongów kończyły się ciasteczkiem z wróżbą i mądrym powiedzeniem, na przykład: „Podróż tysiąca mil zaczyna się od jednego kroku”.

Jako młody dorosły robiłem ciasteczka z wróżbą. W białych, bawełnianych rękawiczkach składałem i formowałem gorące, okrągłe ciasteczka wyjęte z piekarnika.

Ku mojemu zdziwieniu dowiedziałem się, że ciasteczka z wróżbą nie były na początku częścią chińskiej kultury. Aby odróżnić chińską, amerykańską i europejską kulturę ciasteczek, szukałem ciasteczek z wróżbą na wielu kontynentach — tak jak używa się wielu lokalizacji do triangulacji pożaru lasu. Chińskie restauracje w San Francisco, Los Angeles i Nowym Jorku serwują ciasteczka z wróżbą, ale restauracje w Pekinie, Londynie czy Sydney tego nie robią. Tylko Amerykanie obchodzą Narodowy Dzień Ciasteczek z Wróżbą. Jedynie chińskie reklamy przedstawiają „Autentyczne amerykańskie ciasteczka z wróżbą”.

Ciasteczka z wróżbą to fajny, prosty przykład. Jednak ta sama zasada porównywania praktyk w różnych warunkach kulturowych pozwoli nam wyodrębnić kulturę ewangelii. A Pan otwiera teraz nowe możliwości poznawania kultury

Mormon allegory and New Testament parable prophecies are fulfilled.

II.

Everywhere people are moving. The United Nations reports 281 million international migrants. This is 128 million more individuals than in 1990 and more than three times 1970 estimates. Everywhere, record numbers of converts are finding The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints. Every Sabbath, members and friends from 195 birth countries and territories gather in 31,916 Church congregations. We speak 125 languages.

Recently, in Albania, North Macedonia, Kosovo, Switzerland, and Germany, I witnessed new members fulfilling the Book of Mormon allegory of the olive tree. In Jacob 5, the Lord of the vineyard and his servants strengthen both olive tree roots and branches by gathering and grafting together those from diverse locations. Today children of God gather as one in Jesus Christ; the Lord offers a remarkable natural means to expand our lived fullness of His restored gospel.

Preparing us for the kingdom of heaven, Jesus tells the parables of the great supper and wedding feast. In these parables, invited guests make excuses not to come. The master instructs his servants to “go out quickly into the streets and lanes of the city” and “the highways and hedges” to “bring in hither” the poor, maimed, halt, and blind. Spiritually speaking, that’s each of us.

Scripture declares:

“All nations shall be invited” unto “a supper of the house of the Lord.”

“Prepare ye the way of the Lord, ... that his kingdom may go forth upon the earth, that the inhabitants thereof may receive it, and be prepared for the days to come.”

Today those invited to the supper of the Lord come from every place and culture. Old and young, rich and poor, local and global, we make our Church congregations look like our communities.

As chief Apostle, Peter saw heaven open a vision of “a great sheet knit at the four corners, ... wherein were all manner of ... beasts.” Taught

ewangelii, gdy wypełniają się proroctwa z alegorii z Księgi Mormona i przypowieści z Nowego Testamentu.

II.

Ludzie wszędzie się przemieszczają. Organizacja Narodów Zjednoczonych podaje liczbę 281 milionów migrantów na świecie. To o 128 milionów więcej osób niż w 1990 roku i ponad trzykrotnie więcej niż w 1970 roku. Wszędzie rekordowa liczba nawróconych znajduje Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. W każdy dzień sabatu członkowie i przyjaciele ze 195 krajów i terytoriów gromadzą się w 31 916 kongregacjach Kościoła. Mówimy w 125 językach.

Niedawno w Albanii, Macedonii Północnej, Kosowie, Szwajcarii i w Niemczech byłem świadkiem tego, jak nowi członkowie wypełniają przypowieść o drzewie oliwnym z Księgi Mormona. WKs. Jakuba 5 Pan winnicy i jego słudzy wzmacniają zarówno korzenie, jak i gałęzie drzew oliwnych, gromadząc i zaszczepiając je z różnych miejsc. Obecnie dzieci Boga gromadzą się w jedno w Jezusie Chrystusie; Pan oferuje niesamowite naturalne środki, aby poszerzyć zasięg błogosławieństw, gdy żyjemy pełnią Jego przywróconej ewangelii.

Przygotowując nas na królestwo niebieskie, Jezus przytacza przypowieści o wielkiej wieczerzy i uczcie weselnej. W tych przypowieściach zaproszeni goście wymyślają wymówki, aby nie przyjść. Pan instruuje swoje sługi: „[Wydźcie] szybko na place i ulice miasta” oraz „na drogi i między opłotki”, aby „wesli” biedni, ułomni, chromi i ślepi. Z duchowego punktu widzenia, mowa tu o każdym z nas.

Pisma święte głoszą:

„Wszystkie narody będą zaproszone” na „wieczrę domu Pana”.

„Przygotujcie drogę Pańską [...], aby Jego królestwo rozprzestrzeniło się po ziemi, aby je przyjęli jej mieszkańcy i byli gotowi na dni, które nastaną”.

Dzisiaj osoby zaproszone na wieczerzę Pańską pochodzą ze wszystkich miejsc i kultur. Starzy i młodzi, bogaci i biedni, lokalni i globalni, sprawiamy, że nasze kościelne kongregacje wyglądają jak nasze społeczności.

Jako główny Apostoł, Piotr w wizji zobaczył otwarte niebiosy niczym „wielkie lniane płótno, opuszczane za cztery rogi [...]; Były w

Peter: "Of a truth I perceive that God is no respecter of persons. ... In every nation he that feareth [the Lord], and worketh righteousness, is accepted with him."

In the parable of the good Samaritan, Jesus invites us to come to each other and to Him in His inn—His Church. He invites us to be good neighbors. The good Samaritan promises to return and recompense the care of those in His inn. Living the gospel of Jesus Christ includes making room for all in His restored Church.

The spirit of "room in the inn" includes "no one sits alone." When you come to church, if you see someone alone, will you please say hello and sit with him or her? This may not be your custom. The person may look or speak differently than you. And of course, as a fortune cookie might say, "A journey of gospel friendship and love begins with a first hello and no one sitting alone."

"No one sits alone" also means no one sits alone emotionally or spiritually. I went with a brokenhearted father to visit his son. Years earlier, the son was excited to become a new deacon. The occasion included his family buying him his first pair of new shoes.

But at church, the deacons laughed at him. His shoes were new, but not fashionable. Embarrassed and hurt, the young deacon said he would never go again to church. My heart is still broken for him and his family.

On the dusty roads to Jericho, each of us has been laughed at, embarrassed and hurt, perhaps scorned or abused. And with varying degrees of intent, each of us has also disregarded, not seen or heard, perhaps deliberately hurt others. It is precisely because we have been hurt and have hurt others that Jesus Christ brings us all to His inn. In His Church and through His ordinances and covenants, we come to each other and to Jesus Christ. We love and are loved, serve and are served, forgive and are forgiven. Please remember, "earth has no sorrow that heav'n cannot heal"; earth burdens lighten—our Savior's joy is real.

nim wszelkiego rodzaju [...] czworonogi". Piotr nauczał: „Teraz pojmuję naprawdę, że Bóg nie ma względu na osobę [...]. W każdym narodzie miły [Panu] jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje”.

W przypowieści o miłosiernym Samarytanie Jezus zaprasza nas, abyśmy przyszli do siebie nawzajem i do Niego w Jego gospodzie — Jego Kościele. On zaprasza nas, abyśmy byli dobrymi bliźniami. Miłosierny Samarytanin obiecuje, że powróci i wynagrodzi nas za troskę o tych, którzy przebywają w Jego gospodzie. Życie według ewangelii Jezusa Chrystusa oznacza zrobienie miejsca dla wszystkich w Jego przywróconym Kościele.

Atmosfera kultywująca zasadę, że jest „miejsce w gospodzie” oznacza również, że „nikt nie siedzi sam”. Kiedy przychodzicie do kościoła i widzicie, że ktoś jest sam, czy moglibyście się z tą osobą przywitać i usiąść obok niej? Może nie macie tego w zwyczaju. Dana osoba może wyglądać lub mówić inaczej niż wy. I, oczywiście, jak brzmi wróżba z ciasteczka: „Podróż ewangelicznej przyjaźni i miłości zaczyna się od pierwszego przywitania i od tego, że nikt nie siedzi sam”.

„Nikt nie siedzi sam” oznacza również, że nikt nie siedzi samotnie pod względem emocjonalnym i duchowym. Poszedłem z ojcem o złamanym sercu odwiedzić jego syna. Wiele lat wcześniej jego syn cieszył się, że zostanie diakonem. Z tej okazji rodzina kupiła mu pierwszą parę nowych butów.

Lecz w kościele diakoni śmiali się z niego. Buty były nowe, ale niemodne. Zawstydzony i zraniony młody diakon powiedział, że już nigdy nie przyjdzie do kościoła. Moje serce wciąż jest złamane z powodu jego i jego rodziny.

Na zakurzonych drogach do Jerycha każdy z nas był kiedyś wyśmiany, zawstydzony i zraniony, a być może pogardzany lub maltretowany. Każdy z nas, w różnym stopniu, lekceważył innych, nie widział ich ani nie słyszał, a być może celowo krzywdził bliźnich. To właśnie dlatego, że zostaliśmy zranieni i zraniliśmy bliźnich, Jezus Chrystus prowadzi nas wszystkich do Swojej gospody. W Jego Kościele i poprzez Jego obrzędy oraz przymierza, przychodzimy do siebie nawzajem i do Jezusa Chrystusa. Kochamy i jesteśmy kochani, służymy i przyjmujemy służbę, wybaczamy i otrzymujemy przebaczenie. Pamiętajcie, proszę, że „nie ma na ziemi smutku, którego niebiosy nie są w stanie uleczyć”; ziemskie brzemiona stają się

In 1 Nephi 19, we read: “Even the very God of Israel do [they] trample under their feet; ... they set him at naught. ... Wherefore they scourge him, and he suffereth it; and they smite him, and he suffereth it. Yea, they spit upon him, and he suffereth it.”

My friend Professor Terry Warner says the judging, scourging, smiting, and spitting were not occasional events that occurred only during Christ’s mortal life. How we treat each other—especially the hungry, the thirsty, those left out alone—is how we treat Him.

In His restored Church, we are all better when no one sits alone. Let us not simply accommodate or tolerate. Let us genuinely welcome, acknowledge, minister to, love. May each friend, sister, brother not be a foreigner or stranger but a child at home.

Today many feel lonely and isolated. Social media and artificial intelligence can leave us yearning for human closeness and human touch. We want to hear each other’s voices. We want authentic belonging and kindness.

There are many reasons we may feel we do not fit in at church—that, speaking figuratively, we sit alone. We may worry about our accent, clothes, family situation. Perhaps we feel inadequate, smell of smoke, yearn for moral cleanliness, have broken up with someone and feel hurt and embarrassed, are concerned about this or that Church policy. We may be single, divorced, widowed. Our children are noisy; we don’t have children. We didn’t serve a mission or came home early. The list goes on.

Mosiah 18:21 invites us to knit our hearts together in love. I invite us to worry less, judge less, be less demanding of others—and, when needed, be less hard on ourselves. We do not create Zion in a day. But each “hello,” each warm gesture, brings Zion closer. Let us trust the Lord more and choose joyfully to obey all His commandments.

lżejsze — radość naszego Zbawiciela jest prawdziwa.

WI Ks. Nefiego 19 czytamy: „Depczą swymi stopami samego Boga Izraela [...]; mają Go za nic [...]. Dlatego ubiczują Go, a On na to pozwoli, będą Go bili, a On na to pozwoli. Oto będą na Niego pluli, a On na to pozwoli”.

Mój przyjaciel, profesor Terry Warner, mówi, że osądzanie, biczowanie, bicie i plucie nie były sporadycznymi wydarzeniami, które miały miejsce jedynie podczas doczesnego życia Chrystusa. To, jak traktujemy siebie nawzajem — szczególnie tych, którzy są głodni, spragnieni, pozostawieni sami sobie — przekłada się na to, jak traktujemy Chrystusa.

W Jego przywróconym Kościele wszystkim jest lepiej, kiedy nikt nie siedzi sam. Nie starajmy się po prostu dostosować czy tolerować. Szczerze witajmy, dostrzegajmy, posługujmy i kochajmy. Niech żaden przyjaciel, siostra czy brat nie będzie cudzoziemcem ani obcym, ale dzieckiem w domu.

W dzisiejszych czasach wielu odczuwa samotność i odizolowanie. Media społecznościowe i sztuczna inteligencja mogą sprawić, że zatęsknimy za bliskością i dotykiem drugiego człowieka. Pragniemy słyszeć głosy innych osób. Pragniemy autentycznej przynależności i życzliwości.

Jest wiele powodów, dla których możemy czuć, że nie pasujemy do kościoła — lub mówiąc w przenośni — że siedzimy sami. Może martwić nas nasz akcent, ubiór, sytuacja rodzinna. Być może czujemy się nieodpowiedni, pachniemy dymem, tęsknimy za czystością moralną, zerwaliśmy z kimś i czujemy się zranieni i zawstyżeni lub martwi nas ta czy inna zasada Kościoła. Być może jesteśmy stanu wolnego, rozwiedzeni, owdowiali. Nasze dzieci są hałaśliwe lub nie mamy dzieci. Nie służyliśmy na misji lub wcześniej wróciliśmy do domu. Lista ciągnie się dalej.

Ks. Mosjasza 18:21 zaprasza nas, abyśmy spoiли nasze serca w miłości. Zapraszam nas, abyśmy mniej się martwili, mniej osądzali, mniej wymagali od bliźnich — a kiedy to konieczne, abyśmy byli mniej surowi dla siebie. Nie uda nam się stworzyć Syjonu w jeden dzień. Jednak każde „dzień dobry”, każdy ciepły gest przybliży Syjon. Ufajmy Panu bardziej i z radością postanawiamy, że będziemy posłuszni wszystkim Jego przykazaniom.

III.

Doctrinally, in the household of faith and fellowship of the Saints, no one sits alone because of covenant belonging in Jesus Christ.

Taught the Prophet Joseph Smith: “It is left for us to see, participate in and help to roll forward the Latter-day glory, ‘the dispensation of the fullness of times ...’ when the Saints of God will be gathered in one from every nation, and kindred, and people.”

God “doeth not anything save it be for the benefit of the world; ... that he may draw all men [and women] unto him. ...

“... He inviteth them all to come unto him and partake of his goodness; ... and all are alike unto God.”

Conversion in Jesus Christ requires us to put off the natural man and worldly culture. As President Dallin H. Oaks teaches, we are to give up any tradition and cultural practice that is contrary to the commandments of God and to become Latter-day Saints. He explains, “There is a unique gospel culture, a set of values and expectations and practices common to all [the] members of The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints.” Gospel culture includes chastity, weekly attendance at church, abstaining from alcohol, tobacco, tea, and coffee. It includes honesty and integrity, understanding we move forward, not upward or downward, in Church positions.

I learn from faithful members and friends in every land and culture. Scriptures studied in multiple languages and cultural perspectives deepen gospel understanding. Different expressions of Christlike attributes deepen my love and understanding of my Savior. All are blessed when we define our cultural identity, as President Russell M. Nelson taught, as a child of God, a child of the covenant, a disciple of Jesus Christ.

The peace of Jesus Christ is meant for us personally. Recently a young man earnestly asked, “Elder Gong, can I still go to heaven?” He wondered if he could ever be forgiven. I asked his name, listened carefully, invited him to talk with his bishop, gave him a big hug. He left with hope in Jesus Christ.

III.

Pod względem doktrynalnym w domu wiary i we wspólnocie świętych nikt nie siedzi sam dzięki opartej na przymierzu przynależności do Jezusa Chrystusa.

Prorok Józef Smith nauczał: „Pozostaje nam dostrzec, uczestniczyć i pomóc w rozwijaniu chwały dni ostatnich, ‘dyspensacji pełni czasów [...]’, kiedy święci Boży zostaną zebrani w jedną całość z każdego narodu, plemienia i ludu”.

Bóg „nie czyni niczego, co nie byłoby na korzyść świata [...]; aby przyciągnąć do siebie wszystkich ludzi [...]”.

Zapraszawszy wszystkich, aby przyszli do Niego i korzystali z Jego dobroci [...], i wszyscy są Bogu jednakowi”.

Nawrócenie w Jezusie Chrystusie wymaga od nas odsunięcia naturalnego człowieka i ziemskiej kultury. Jak naucza Prezydent Dallin H. Oaks, mamy porzucić wszelkie tradycje i praktyki kulturowe, które są sprzeczne z przykazaniami Boga i stać się świętymi w dniach ostatnich. Wyjaśnia: „Mamy jedyną w swoim rodzaju kulturę ewangelii, zestaw wartości, oczekiwań i zwyczajów wspólnych dla wszystkich członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich”. Kultura ewangelii obejmuje czystość moralną, cotygodniowe uczęszczanie do kościoła, powstrzymywanie się od alkoholu, tytoniu, herbaty i kawy. Obejmuje ona uczciwość i rzetelność; zrozumienie, że w Kościele nie pniemy się w górę ani nie schodzimy w dół po szczeblach kariery.

Uczę się od wiernych członków i przyjaciół z każdego kraju i kultury. Studiowanie pism świętych w wielu językach i z różnych perspektyw kulturowych pogłębia zrozumienie ewangelii. Różne przejawy atrybutów Chrystusowych pogłębiają moją miłość i zrozumienie mojego Zbawiciela. Wszyscy jesteście błogosławieni, kiedy definiujemy naszą tożsamość kulturową — jak naucza Prezydent Russell M. Nelson — jako dziecko Boga, dziecko przymierza, uczeń Jezusa Chrystusa.

Pokój Jezusa Chrystusa jest przeznaczony dla nas osobiście. Niedawno młody mężczyzna z powagą zapytał: „Starszy Gong, czy nadal mogę pójść do nieba?”. Zastanawiał się, czy kiedykolwiek otrzyma przebaczenie. Zapytałem go o imię, uważnie wysłuchałem, poprosiłem go, aby porozmawiał ze swoim biskupem i mocno go uściskał —

I mentioned the young man in another setting. Later I received an unsigned letter that began, “Elder Gong, my wife and I have raised nine kids ... and served two missions.” But “I always felt I would not be allowed in the celestial kingdom ... because my sins as a youth were so bad!”

The letter continued, “Elder Gong, when you told about the young man gaining hope of forgiveness, I was filled with joy, beginning to realize that maybe I [could be forgiven].” The letter concludes, “I even like myself now!”

Covenant belonging deepens as we come to each other and to the Lord in His inn. The Lord blesses us all when no one sits alone. And who knows? Maybe the person we sit next to may become our best fortune cookie friend. May we find and make place for Him and each other at the supper of the Lamb, I humbly pray in the holy name of Jesus Christ, amen.

łem. Odszedł z nadzieją w Jezusie Chrystusie.

Wspomniałem o tym młodym mężczyźnie przy innej okazji. Później otrzymałem niepodpisany list, który zaczynał się od słów: „Starszy Gong, wraz z żoną wychowaliśmy dziewięcioro dzieci [...] i służyliśmy na dwóch misjach”. Jednak „zawsze czułem, że nie będę mógł wejść do królestwa celestialnego [...] ze względu na moje straszne grzechy w młodości!”

Dalej w liście napisał: „Starszy Gong, kiedy mówiłeś o tym młodym człowieku, który uzyskał nadzieję na przebaczenie, przepełniła mnie radość i zacząłem zdawać sobie sprawę, że być może [będę w stanie uzyskać przebaczenie]”. List kończy się słowami: „Teraz nawet lubię siebie!”

Oparta na przymierzu przynależność pogłębia się, kiedy przychodzimy do siebie nawzajem i do Pana w Jego gospodzie. Pan błogosławi nas wszystkich, kiedy nikt nie siedzi sam. I kto wie? Być może osoba, obok której usiądziemy, stanie się naszym najlepszym przyjacielem przepowiedzianym w ciasteczku z wróżbą. Obyśmy z pokorą znaleźli i zrobili miejsce dla Niego i dla siebie nawzajem podczas wieczerzy Baranka, o co pokornie się modłę, w święte imię Jezusa Chrystusa, amen.